

Solar/Białas, Banaly

Też kiedyś myślałem, że szczyt jest nie dla mnie
Wpajano przetrwanie, nie życie bez barier!
I może zaznaczę, że wszystko co miałem
To w błocie, Najacze
Pamiętam, że chodzę mając
O tym ile pengi zrobię na rapie
A te żyjące bez marzeń pajace
Mówili, że jedynie zdrowie tam stracę
Myśląc o przyszłości było mi smutno
Dziś kocham to, że nie wiem co będzie jutro
OLEJMY JUTRO!
Kochanie na próżno czekanie co ma nigdy nie nadejść
Hola, jako małaolat zwiedziłem boya żeby zaprawić się w bojach
A cel mój – to bycie tak dobrym że by nigdy nie mogli mnie zignorować
To moja droga
Zarywam noc znów
Bo rzeczywistość jest lepsza od snów
A nawet jeśli zamęczy mnie tu to biorę plecak i fru!
Tu nic nie przychodzi od razu, jak przelewy natychmiastowe
Kiedy chcesz skończyć - pamiętaj dlaczego zacząłeś
Więc, dlaczego zacząłeś?

Jak nie możesz latać to biegnij
Jak nie możesz biegać to idź
Jak nie możesz iść to się czołgaj,
Tak ciężka jest droga na szczyt
A ludzi tak wielu się woli od celu z oddalać zamiast robić krok
Pierdole ich bo mam za duży iloraz, ziom, żeby podzielić ich los
Jak nie możesz latać to biegnij
Jak nie możesz biegać to idź
Ja k nie możesz iść to się czołgaj,
Tak ciężka jest droga na szczyt
A ludzi tak wielu się woli od celu z oddalać zamiast robić krok
Pierdole ich bo mam za duży iloraz, ziom, żeby podzielić ich los

Uważasz że każdy ma więcej perspektyw
Mylą cię pozory np. jak ty
Słuchacze myślą że bez przerwy chodzę wkurwiony, bo lecę jak zły
Ja się nie wożę jak myślę o sobie
Za dobrze to tylko, by nie mieć depresji
A jak myślę o sobie źle
To tylko po to ziom by być lepszym
To takie mentalne imadło
niby banaly, a zobacz ile nam dały
Od podziemnych bibek, mandali,
aż po pełne hangary, fruujemy
to lata pracy bez żadnych perspektyw
tylko ta pasją to pewnik
A ziomek ściągnie fałastrę jeżeli od razu chcesz widzieć efekty
Ja jak się cofam to jedyne po to żeby rozbieg wziąć
Ja czuje zapach możliwości z rana
Oni – jak Voldemort
Powolny progres jest lepszy jak jego brak!
Więc ruszaj dupę i działaj
Dostałeś receptę na szczęście
I marudzisz jeszcze coś, że nie jest refundowana?

Jak nie możesz latać to biegnij
Jak nie możesz biegać, to idź
Ja k nie możesz iść to się czołgaj,
Tak ciężka jest droga na szczyt
A ludzi tak wielu się woli od celu z oddalać zamiast robić krok
Pierdole ich bo mam za duży iloraz, ziom, żeby podzielić ich los
Jak nie możesz latać to biegnij

Jak nie możesz biegać, to idź
Ja k nie możesz iść to się czołgaj,
Tak ciężka jest droga na szczyt
A ludzi tak wielu się woli od celu z oddalać zamiast robić krok
Pierdole ich bo mam za duży iloraz, ziom, żeby podzielić ich los